



PRZYGODNIK

Rok XI numer 11 (131)

Biuletyn Klubowy

Listopad 2011 r.

ZNAKI NIEPODLEGŁOŚCI

Pokolenie będące naocznym świadkiem rodzenia się niepodległej Polski lub inaczej mówiąc jej zmartwychwstania, skurczyło się niepomiaralnie. Do tego pokolenia należała elita naszego Towarzystwa w osobach, które miałem honor znać osobiście. Byli to Edmund Massalski, Władysław Koterski-Spański, Sylwester Kowalczewski, Edward Wołoszyn, Bogdan Beldowski, Adam Królikowski, Edmund Padechowicz, Kazimierz Mikułowski, bracia Włodzimierz i Waław Gierowscy, Juliusz Braun i jeszcze wielu innych. Do tego pokolenia należała również moja mama, która jako siedmiolatek wracała w 1918r. wraz ze swoimi rodzicami i młodszym rodzeństwem z deportacji z dalekiego południu Rosji, gdzie jako poddani cara Mikołaja II Romanowa zostali przesiedleni z Warszawy pod koniec 1914r. To nie była zsyłka, ale skierowanie do pracy z dala od frontu, bowiem dziadek mój był zarówno kolejjarzem, jak i zdolnym rzemieślnikiem. Dopiero w nieopisanym chaosie rewolucji październikowej, gdy nikt ich już nie potrzebował wracali z rzeszą innych Polaków ku Niepodległej Polsce. Jak w owych dniach żyło się w Rosji możemy przeczytać w *Pożodze* Zofii Kossak-Szczuckiej.

I wojna światowa była nieznanym dotąd doświadczeniem dla ludności cywilnej. Przyniosła śmierć milionom, zarazy, głód, wyniszczenie całego kraju, straszne deprawacje i bestialstwa. Tego w przeszłości nie było na taką skalę, pomimo różnych wojen nękających nasz kraj przez cały XIX w. Ci, którzy przeżyli wojnę narodów długo nie mogli pozbyć się wspomnień i długo nie mogli odbudować swojego gniazda domowego. Nim przyszła wolność, jeszcze w latach wojny mieszkańcy miast i wsi wznosili krzyże i figury jako wyrazy ufności w opatrność Bożą. W pierwszych latach odradzającej się Polski w ten sposób wyrażano wdzięczność Bogu za szczęśliwe przeżycie. Również w ten sposób modlono się o wieczny odpoczynek dla tych, którzy polegali, zmarli lub zaginęli w zawierusze wojennej. Na Kielecczyźnie takich znaków Niepodległości jest bardzo wiele. W 1989r. była prowadzona przez członków PTTK szeroka inwentaryzacja takich miejsc, powstało nawet okolicznościowe wydawnictwo, a



uczestnicy tej akcji byli wyróżnieni specjalnymi dyplomami. Jest to już historia naszego Oddziału PTTK, ale w ogólnym zarysie warto o tym wiedzieć.

Chrystusa z dość nietypową, a ciekawą inskrypcją, którą czas coraz bardziej zaciera:

**Nieodżałowanej pamięci
JÓZEFA
STEFAŃSKIEGO,
który walcząc o wolność Ojczyzny
w 23 roku życia zginął śmiercią bohaterską
na polach Francji
w roku 1917
Rodzice**

W podstawie cokołu możemy przeczytać wers z Księgi Mądrości: *Dusze sprawiedliwych są w rękę Boga [3.1]*.

Doszedłem do przekonania, że o tym cichym bohaterze, mieszkańcu ziemi świętokrzyskiej, powinna wiedzieć Ambasada Francji w Warszawie i już podjąłem w tym kierunku odpowiednie kroki.

Tomasz Wągrowski

Aż serce ściska !

Dokładnie rok temu w numerze 11 *Przygodnika* skreśliłem kilka refleksji w kontekście Święta Niepodległości pod tytułem „Aż serce rośnie”. Widząc z roku na rok potężniejący tłum kielczan i oficjalnych przedstawicieli ze sztandarami, w tym również poczet sztandarowy naszego Oddziału PTTK, idących we wspólnym pochodzie, mamy prawo cieszyć się tym dniem tak normalnie i spontanicznie. Tegoroczna

słoneczna pogoda, mimo zimnego wiatru, też miała pozytywny wpływ na przebieg święta, które rozpoczęło się pod pomnikiem Niepodległości na placu przed dworcem PKP, a zakończyło się w części oficjalnej przy pomniku Legionowej Czwórki. Tym razem też nad Kielcami załopotwały sztandary szkół, instytucji i różnych społecznych organizacji. Każdy sztandar jest piękny i zasługujący na szacunek. Te sztandary w sposób szczególny witał ks. bp Kazimierz Ryczan. Był również w tym długim szeregu nasz sztandar Oddziału PTTK. Jeśli dobrze pamiętam, to był on ufundowany w 1975r. (rok jubileuszowy dla PTTK) w znacznej mierze ze składek członków. Po tych minionych ponad 35. latach nasz sztandar nie jest w najlepszej kondycji i nie trzeba być specjalistą, by



widzieć potrzebę generalnej renowacji, a może wręcz ufundowania nowego sztandaru.

Dziś, **aż serce ściska**, gdy się patrzy, że coraz biedniej wygląda nasz sztandar.

Tomasz Wągrowski

POŻEGNANIE Z PRZYJACIELEM

Podczas obrad XI Kongresu Krajoznawstwa Polskiego, który obradował we wrześniu 2010 r. w Olsztynie odbyło się doroczne spotkanie Kręgu Honorowych Członków PTTK. Pod jego koniec zgodnie z tradycją dyskutowano na temat wyboru regionu który miał gościć wiosną bieżącego roku to grono najzacieśniej członków PTTK. Jerzy Kapuściński zgłosił region świętokrzyski i żarliwie uzasadnił tę propozycję. Ogół zebranych w głosowaniu ją zaakceptował. Jerzy opracował program pobytu gości, zamówił noclegi w Domu Wycieczkowym PTTK „Jodelka” w Świętej Katarzynie, dokonał niezbędnych uzgodnień i rezerwacji, załatwił upominki w postaci materiałów promujących region. Od 14 do 17 czerwca 2011 r. podejmował gości z całej Polski. Pełnił funkcję gospodarza, kwatermistrza, przewodnika i pilota. 16 czerwca b. r. w świetlicy Domu Wycieczkowego po raz ostatni w życiu gawędził o najpiękniejszych zakątkach Jego ukochanej Krainy Świętokrzyskiej. Obrazował to pokazem wykonanych przez siebie fotografii. Już wówczas wiedzieliśmy, że dosięgła o ciężka choroba. Nie bardzo w nią wierzyliśmy obserwując zapał z jakim pełnił obowiązki przewodnika po świętokrzyskich trasach. Słuchaliśmy jego anegdot i facesji, którymi ubarwiał opowieści. Dlatego też na

zakończenie spotkania prezes naszego Towarzystwa Lech Drożdżyński z głębokim przekonaniem i nadzieją życzył Jerzemu rychłego powrotu do zdrowia. Optylizmem napawało nas to, że podczas wakacji w



kieleckim radio słuchaliśmy jego gawędy na temat piękna regionu i oglądaliśmy go w lokalnej telewizji, kiedy oprowadzał po Kielcach ukraińskie dzieci z polskich rodzin przebywające w

naszym mieście. Pomimo postępującej choroby podczas pobytów w domu, w przerwach leczenia szpitalnego, pracował jak się niebawem okazało nad ostatnim dziełem życia, które nosi znamieny tytuł „Opowieści krajoznawcze o ziemi świętokrzyskiej”. W czasie jednej z naszych rozmów telefonicznych prosił mnie o to, abym przejrzał maszynopis przed oddaniem go do druku. Niestety, nie dane było mu obejrzyć tę książkę. Wydawca spełniając jego prośbę przekazał mi maszynopis podczas uroczystości pogrzebowych. Mam nadzieję, że niebawem czytelnicy tej książki, którzy go znali, czytając ją będą mieli przed oczami postać Jerzego przekazującego im wszechstronną wiedzę o Ziemi Świętokrzyskiej.

Andrzej Rembalski
fot. J. Pabian

W SKALNYCH MIASTACH LICZYRZEPY

W pewien czerwcowy, długi weekend mocna grupa pod wezwaniem, reprezentująca KTP „PRZYGODA” wyjechała szukać nowych przygód w GÓRACH STOŁOWYCH... wycieczka ta miała miejsce w terminie 23.06- 26.06 2011.

Była to wyprawa pełna wrażeń, prawdziwych przygód oraz nieoczekiwanych zwrotów akcji. Dopełnieniem była pogoda, która co rusz płałała nam różne figle i psikusy: ...burze oraz deszcze niespokojne przychodziły, odchodziły i w znaczący sposób „umilały” nam życie, zwłaszcza w drugim dniu, kiedy to przebywaliśmy po czeskiej stronie Gór Stołowych. Zdarzały się również pewnego **rodzaju zaginięcia w akcji** np.: w piątek wieczorem część osób wesoło bawiła się w Teplicach i wcinała czeskie knedliczki przekonana, że cała grupa czeka na nich na dworcu...(?), a tymczasem cała ekipa od dawna była w Nachodzie i niecierpliwiła się z powodu „niefrasobliwości” owej grupki, w której i ja niestety

byłam... Na szczęście wszystko dla wszystkich dobrze się skończyło a potem było się z czego pośmiać.

Naszą wycieczkę w Góry Stołowe, pomimo wyżej wspomnianych przeszkód, należy zaliczyć bardzo udanych. Podziwialiśmy piękne, majestatyczne i zaskakujące na każdym kroku góry, a zmieniająca się jak w kalejdoskopie aura pozwoliła nam zobaczyć Góry Stołowe w różnych odsłonach.

A teraz małe słówko n/t Gór Stołowych: **Góry Stołowe** – masyw górski w Sudetach Środkowych, na styku z Sudetami Wschodnimi.



Wypiętrzone przed 30 milionami lat są jednymi z nielicznych w Europie gór płytowych. Płyty z górnokredowych piaskowców ciosowych ułożone są poziomo – stąd nazwa gór, bo *plaskie jak stół*. W 1993 na terenie Gór Stołowych utworzono **Park Narodowy Gór Stołowych**. Najwyższym szczytem jest **SZCZELINIEC WIELKI** – (919 m n.p.m.) Należy on do Korony Gór Polski i jest jedną z największych atrakcji turystycznych Sudetów, z malowniczymi skałkami i tarasami widokowymi, z których podziwia się panoramę Sudetów. Na Szczelińcu, a dokładniej w Piekielku, kręcono film *"Opowieści z Narnii: Księżę Kaspian"*.

Wracamy do naszego wyjazdu. Pierwszym punktem naszej wyprawy była **Góra Świętej Anny** gdzie mieści się sanktuarium św. Anny Samotrzeciej - matki Maryi i babki Jezusa. Wprawdzie Ewangelie zupełnie milczą na jej temat, nie zraża to jednak wiernych, którzy od wieków przybywają na G. Św. Anny by modlić się o wstawiennictwo u Jezusa. Przy bazylice i sanktuarium mieści się klasztor franciszkański. W tym dniu wypadało ważne święto kościelne **Boże Ciało**. Każdy oprócz zwiedzania miał możliwość uczestniczyć w mszy świętej.

Dalej udaliśmy się w kierunku Kotliny Kłodzkiej. Po drodze wstąpiliśmy do **Paczkowa**, urokliwego i zabytkowego miasteczka na Śląsku Opolskim.

W godzinach popołudniowych dotarliśmy do **Karłowa**, miejscowości u podnóża **Szczelińca Wielkiego**. Tam też mieliśmy zakwaterowanie i bazę wypadową na następne dni. Zaraz po przyjeździe zwiedzaliśmy Szczeliniec Wielki. Wszyscy byliśmy pod wielkim wrażeniem uroku tego masywu, krajobrazu i skał... okazało się, że to było tylko preludium do tego, co dane nam było zobaczyć w dniu następnym...

...**A dzień następny to piątek** - dzień czeski w programie wycieczki. Z samego rana autokar zawiózł

nas do Mieroszowa skąd na piechotkę podążaliśmy kilka kilometrów do granicy czeskiej i **Skalnego Miasta**, czyli **Adrspasko-Teplických Skal**.

Skalne miasto to zespół skalnych form ukształtowania powierzchni Ziemi: skałek, ambon, baszt czy grzybów skalnych itp., skupionych w pobliżu siebie i oddzielonych wąskimi rozpadlinami. To właśnie w/w **Miasto Skalne** dostarczyło nam chyba najwięcej wrażeń i emocji z powodu swojej wielkości i bogactwa form skalnych. Było co podziwiać: monumentalne i przepiękne masywy skalne oraz bogactwo roślinności, porastającej owe skały: paprocie, mchy, porosty i inne rośliny skalne. Zadziwiające były drzewa rosnące na skałach... Tu właśnie nawiedzały nas raz po raz burze i deszcze, co w sumie też miało swój urok... Wszystko było bardzo piękne i powiem szczerze, że w pewnym momencie doznałam momentu wzruszenia, gdyż powaliła mnie na kolana uroda i siła otaczającej mnie przyrody - poczułam **MOC BOGA**...

W sobotę weszliśmy sobie z samego Karłowa na szlak pieszy, którym podążaliśmy do **Fortu Karola i Skalnych Grzybów** poprzez **Wielkie Torfowisko**



Batorowskie. Poranek i przedpołudnie były mgliste więc niektóre widoki mogliśmy zobaczyć tylko „oczyma wyobraźni”...

Skalne Grzyby to grupa oryginalnie ukształtowanych w różnym zagęszczeniu form skalnych, rozrzuconych na wysokości ok. 680–700 m n.p.m. i ciągnących się na długości około 2 km, często ustawionych piętrowo na sobie. Skałki mają kształty grzybów, maczug, baszt i bram. Szereg form skalnych posiada własne nazwy, są to np. „Borowik”, „Skalne Wrota”, „Zrośnięte Grzyby”, „Pingwinki”, „Piętrowe Grzyby”. Jest to kolejne urokliwe i zadziwiające miejsce w Górach Stołowych. Z rezerwatu Grzybów Skalnych udaliśmy się do Wambierzyc, do których zaprowadził nas czerwony szlak. Wambierzycy to ważne sanktuarium maryjne na Dolnym Śląsku. Znajduje się tu Bazylika z początku XVIII wieku pod wezwaniem Nawiedzenia

NMP o ciekawej, barokowej architekturze (krużganki dookoła owalnej nawy, 11 kaplic). We wnętrzu mieści się wykonana z lipowego drewna figurka Matki Boskiej Królowej Rodzin. Miejsce to zwane jest **Dolnośląską Jerozolimą**.

Z Wambierzyc udaliśmy się do kolejnego rezerwatu. **Błędne Skały** (niem. *Wilden Löcher*) to zespół bloków skalnych na wysokości 853 m n.p.m. tworzący malowniczy labirynt (skalne miasto). Labirynt położony jest na obszarze Parku Narodowego Gór Stołowych i obejmuje północno-zachodnią część Stoliwa Skalniak. W Błędnych Skałach podobnie jak na Szczelińcu, kręcono film „*Opowieści z Narnii: Księżę Kaspian*”



W niedzielę zaraz po śniadaniu spakowaliśmy swoje bagaże do autokaru i powolutku zaczęliśmy zmierzać w kierunku Kielc... zanim to jednak nastąpiło, zajrzelismy do **Kłodzka**, gdzie spędziliśmy trochę czasu na zwiedzaniu zabytków.

Kłodzko to miasto w województwie dolnośląskim. Posiada ono jeden z bogatszych, zróżnicowanych i cenniejszych w kraju kompleks obiektów zabytkowych tworzących wspaniałą panoramę. Do nich należą:

- **bastionowa twierdza** na miejscu wcześniejszego zamku z 1577r, przebudowanego w latach 1680-1702, w największym stopniu rozbudowana przez króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego,
- późnogotycki kościół **Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny**, rozpoczęty przez joannitów w 1344 r, ukończony w początku XVI w.

Ciekawostką jest to, że w Kłodzku nagrywane były ostatnie odcinki kultowego serialu „*Cztery Pancerni i pies*”.

Głównymi bohaterami przygód „**PRZYGODY**” w Górach Stołowych byli: Krzysiu Kowalski oraz Ania Hendler. To **ONI** opracowali wszystkie trasy, zajęli się stroną organizacyjną i czuwali nad nami, czasami zbłąkanymi owieczkami;-))) Włożyli wiele trudu i

zaangażowania w przygotowanie tej fajnej i ciekawej imprezy. Należą się im podziękowania oraz słowa uznania za wszystko co dla nas zrobili. Cieszę się bardzo, że dzięki ich staraniom mogłam zobaczyć ten piękny zakątek Polski i Czech, a także przeżyć niezwykle i czasami zwariowane chwile...

Joanna Burtnik

Zdjęcia: K. Krogulec, K. Kowalski

Jarosław Tadeusz Leszczyński

WYCIECZKA W KOTLINE SANDOMIERSKĄ

W sobotę, 1 października 2011 roku odbyła się kolejna zorganizowana przeze mnie wycieczka Klubu Turystów Pieszyc „Przygoda”. Tym razem odwiedziliśmy miejscowości leżące w Kotlinie Sandomierskiej usytuowanej w widłach Wisły i Sanu. Teren ten obecnie należy administracyjnie do województwa podkarpackiego, ale do 17 września 1939 r. wchodził w skład województwa... lwowskiego, które swą północno-zachodnią granicę opierało o koryto Wisły i w ten sposób graniczyło z naszym województwem. Po 1945r. gdy Ziemię Lwowską przecięła granica państwowa między ZSRR, a PRL i z tej jej części, która znalazła się w drugim z wymienionych krajów utworzono województwo rzeszowskie (od 1999 r. podkarpackie).

Pierwszym punktem naszej wycieczki był Tarnobrzeg. Dziś jest to kilkudziesięcioletnie miasto, ale do II Wojny Światowej był mało znaczącą miejsciną. Początkowo wieś Dzików. W 1349 r. Rafał z Tarnowa, wywodzący się z rodu Leliwitów, ożenił się z właścicielką niedalekiej Wielosi (ob. dzielnica Tarnobrzega) - Dzierzką - i stał się protoplastą wielowiejsko-dzikowskiej linii Tarnowskich. W dniu 28 maja 1593 r. na mocy przywileju króla Zygmunta III Wazy, wydanego w Warszawie, Stanisław Tarnowski lokował miasto na prawie magdeburskim - od swojego nazwiska nazwane Tarnobrzegiem. Herbem nowo założonego miasta stał rodowy klejnot jego właścicieli - Leliwa. Nadal jednak częściej nazywano je Dzikowem niż Tarnobrzegiem. W dniu 5 listopada 1734 r. szlachta zawiązała tu konfederację w obronie króla Stanisława Leszczyńskiego zwaną Konfederacją Dzikowską. Jak więc widzimy, wszystkie wydarzenia jak i sam teren bardziej były kojarzone z nazwą Dzików niż Tarnobrzeg. Miasteczko posiadało wprawdzie kościół dominikanów, który jednak nie był siedzibą parafii. Tarnobrzeg należał do parafii św. Marii Magdaleny w Miechocinie (istniejącej od 1132 r.), wsi położonej kilka kilometrów na południe od niego. Miechociński kościół aż do 1932 r. był siedzibą jedynej parafii położonej na terenie dzisiejszego Tarnobrzega.

Na przełomie XIX i XX w. istniała część wiejska Dzikowa wyłączona z jurysdykcji miejskiej Tarnobrzega. Wójttem wiejskiej części był wtedy Jan Słomka, świątły chłop, autor „Pamiętnika włościanina”, w którym opisał życie i wydarzenia w swojej wsi, jakie miały miejsce w jego czasach. W dniu 6 listopada 1918 r., w okolicach Tarnobrzega miały miejsce radykalne wystąpienia chłopskie, które doprowadziły do powstania samowładczego tworu państwowego zwanego Republiką Tarnobrzeską. Kierowana przez Tomasza Dąbala i ks. Eugeniusza Okonia, nawiązywała w swych założeniach do republik radzieckich. Została zresztą spacyfikowana przez wojska polskie już wiosną 1919 roku.

W 1953 r. odkryto w rejonie Tarnobrzega złoża siarki, które z małej zapyziałej miściny uczyniły kilkudziesięciotysięczny ośrodek przemysłowy. W 1975 r., kiedy to liczbę województw zwiększono z 17 do 49, władze PRL na przekór staremu Sandomierzowi stworzyły województwo tarnobrzesckie. W roku następnym (1976) do tego niewielkiego jeszcze wtedy miasta włączono wsie: Miechocin, Machów, Wielowieś, Nagnajów, Sielec, Sobów, Ocice, Mokrzychów i Zakrzów. W ten sposób z jednego krańca dzisiejszego Tarnobrzega do drugiego jest 20 km. Od północy graniczy on z Sandomierzem.



Centrum Tarnobrzega stanowi małomiasteczkowy rynek z **pomnikiem Wojciecha Bartosa - Głowackiego**. Zachodnią pierzeję zamyka barokowy kościół dominikanów ufundowany przez Tarnowskich w 1676r. Wewnątrz liczne epitafia teje rodziny. Kościół jest sanktuarium posiadającym w głównym ołtarzu cudowny obraz

Matki Boskiej Dzikowskiej (de facto jest to obraz Św. Rodziny). Wizerunek pierwotnie znajdował się w kaplicy pałacowej Tarnowskich i w 1678 r. został przeniesiony do ufundowanego przez nich kościoła dominikanów. W dniu 8 września 1904 r. odbyła się jego uroczysta koronacja. Drugim ważnym zabytkiem Tarnobrzega jest park z neobarokowym pałacem Tarnowskich, którzy byli właścicielami tutejszych dóbr od 1349 do 1944 r. Obecna budowla pochodzi z XIX w.

Z Tarnobrzega pojechaliśmy do niedalekiego **Baranowa Sandomierskiego**, który prawa miejskie

otrzymał w 1354r. z rąk króla Kazimierza Wielkiego. Miasteczko słynne jest z późnorennesansowego zamku zbudowanego w latach 1591-1606 przez Leszczyńskich h. Wieniawa według projektu architekta włoskiego pochodzenia, Santi Gucciego. Posiada wewnątrz dziedziniec arkadowy, przypominający ten na Wawelu i stąd niekiedy nazywany bywa *Małym „Wawelem”*. Na terenie zamku kręcone były sceny do serialu historycznego z czasów Michała Korybuta Wiśniowieckiego pt. „Czarne chmury”.



W odległości 5 km od Baranowa zatrzymaliśmy się w Padwi Narodowej. Miejscowy neoromański kościół p.w. św. Marcina jest

sanktuarium św. Antoniego Padewskiego, co za zbieżność nazw - słynnej Padwy włoskiej i naszej Padwi w Podkarpackiem - obu miejscowości związanych z kultem tego franciszkańskiego świętego. Warto wspomnieć, że w Padwi Narodowej od lipca 1944 r. do wiosny 1945 r. mieszkali mieszkańcy Oleśnicy leżącej w sąsiedztwie Stopnicy i Pacanowa wysiedleni tu przez Armię Radziecką w związku z położeniem ich miejscowości w pasie przyfrontowym frontu radziecko-niemieckiego. Oleśnicę i Pacanów (no i oczywiście Padew) kontrolowali już wtedy sowieci, zaś Stopnicę, Busko i Kielce jeszcze Niemcy.

Kolejnym punktem naszej wycieczki były Jaślany. We wsi znajduje się imponujący kurhan ziemny zwany szumnie Górą Św. Anny. Według miejscowej tradycji miał zostać usypany na grobie chana tatarskiego przez jeńców tatarskich wziętych do niewoli polskiej. Inna wersja mówi, że usypali go mieszkańcy po 1516 r. celem sygnalizowania najazdów tatarskich. Na szczycie kurhanu stał w latach 1580-86 drewniany kościół św. Anny (stąd nazwa wzniesienia). Na tą pamiątkę na szczycie kurhanu stoi drewniany krzyż (widoczne są tam także kamienne resztki podmurówki drewnianego kościoła). U stóp „góry” stoi ołtarz polowy, natomiast kilkadziesiąt metrów na wschód od niej neogotycki kościół parafialny p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP (z 1904r.)

W niedalekim Tuszowie Narodowym odwiedziliśmy izbę pamięci w drewnianej chałupie, w której przyszedł na świat 20 maja 1881 r. generał Władysław Sikorski, później, podczas II Wojny Światowej naczelnym wodzem i premierem emigracyjnego rządu polskiego w Londynie. Przed budynkiem od strony ulicy stoi pomnik Generała. Z Tuszu pojechaliśmy do Mielca położonego nad Wisłoką. Mielec prawa miejskie otrzymał w 1470 r. z inicjatywy jego właścicieli, braci Jana i Bernardyna Mieleckich

na mocy przywileju króla Kazimierza Jagiellończyka. Przed bardzo długi czas był niewielkim miasteczkiem. Sytuacja zmieniła się w 1936 r. kiedy to w ramach rozwoju Centralnego Okręgu Przemysłowego ulokowanego w widłach Wisły i Sanu zbudowano fabrykę samolotów bojowych "Łoś". Fabryka samolotów funkcjonuje tu do dziś i spowodowała, że miejscowość z niewielkiego miasteczka przerodziła się w liczące dziś ponad 60000 mieszkańców średniej wielkości miasto. Jedynymi zabytkami Mielca są: renesansowy kościół p.w. św. Mateusza Ewangelisty oraz położony w XIX-wiecznym parku pałac rodziny Oborskich. Drugi z wymienionych budynków jest dziś siedzibą mieleckiego Muzeum Regionalnego.

Z Mielca jechaliśmy przez Puszcze Sandomierską do Kolbuszowej. W drugim z



wymienionych tu miast zwiedziliśmy Muzeum Kultury Ludowej, skansen powstały w 1959 r. **Kolbuszowski park etnograficzny** prezentuje kultury

dwóch grup etnograficznych: Lasowiaków (wchodzących w skład większej grupy Sandomierzan) zamieszkujących widły Wisły i Sanu oraz Rzeszowiaków żyjących w okolicach stolicy Podkarpacia - Rzeszowa. Sektory budownictwa obu grup oddziela staw. W sektorze budownictwa Lasowiaków wznoszony jest dużych rozmiarów drewniany kościół p.w. św. Marka Ewangelisty pochodzący z Rzochowa (ob. dzielnica Mielca).

Po zwiedzeniu skansenu pojechaliśmy drogą w stronę Nowej Dęby. Zatrzymaliśmy się w Cmolasie. Wieś posiada drewniany kościółek, wzniesiony w 1674 r. z fundacji ks. Wojciecha Boroviusza. W odległości 200 m na wschód od niego stoi neobarokowy kościół parafialny p.w. Przemienienia Pańskiego. Jest świątynią jednonawową przeciętą transeptem. Zbudowany został w latach 1957-1961 na fali odwilży gomulłowskiej. W dniu 6 sierpnia 1972 r. (odpuść Przemienienia Pańskiego) przeniesiono doń ze starego kościółka cudowny obraz Przemienienia Pańskiego, który umieszczono w głównym ołtarzu. Cmolas jest sanktuarium związanym z kultem Pana Jezusa na miarę naszego Pacanowa.

Następnym punktem naszej wycieczki było miasteczko Majdan Królewski. Za I Rzeczypospolitej odbywały się tu duże targi, co legło u podstaw nadania miejscowości praw miejskich. Miasteczko posiada obiekt zabytkowy w postaci późnobarokowego kościoła parafialnego p.w. św. Bartłomieja, zbudowanego w 1761 r.

Z Majdanu pojechaliśmy do oddalonej o 2 km na zachód wsi Huta Komorowska. W dużym parku podworskim, w dawnej oficynie dworskiej (dwór został zburzony w okresie PRL-u) znajduje się muzeum poświęcone kardynałowi Adamowi Kozłowieckiemu. **Adam Kozłowiecki** urodził się w Hucie Komorowskiej w 1911 r., w rodzinie ziemiańskiej. Wstąpił do zakonu jezuitów. W okresie II Wojny Światowej był więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Po wojnie wyjechał na misje do Zambii w Afryce. Tam z czasem został biskupem Lusaki. W 1998 r. otrzymał z rąk papieża Jana Pawła II godność kardynalską. Zmarł w 2007r. i pochowany został obok swojej katedry w Lusace. W dniu 24 września 2011r. zostało otwarte muzeum w jego rodzinnym majątku.



Z Huty Komorowskiej przez Nową Dębę, Łoniów i Opatów wróciliśmy do Kielc, w których byliśmy około godziny dwudziestej.



REGULAMIN

ODZNAKI TURYSTYCZNO -KRAJOZNAWCZEJ „MIŁOŚNIK PUSZCZY ŚWIĘTOKRZYSKIEJ”

1. Odznaka Turystyczno-Krajoznawcza „Miłośnik Puszczy Świętokrzyskiej” zwana dalej odznaką, ustanowiona została przez Zarząd Oddziału Miejskiego PTTK w Skarżysku-Kamiennej dla uczczenia Roku Przyrody w PTTK.
2. Odznaka ma na celu popularyzację walorów przyrodniczych oraz turystyczno-krajoznawczych Puszczy Świętokrzyskiej.
3. Odznakę można zdobywać podczas wycieczek pieszych, kolarskich, motorowych zarówno zorganizowanych jak też indywidualnych.
4. Odznakę można zdobywać każdy turysta, który ukończył 6 rok życia i spełnił warunki zawarte w dalszej części regulaminu.
5. Odznakę przyznaje się w kolejności stopni: brązowy, srebrny i złoty. Czas zdobywania poszczególnych stopni jest nieograniczony.

6. Podstawą do zdobycia odznaki jest dzienniczek z potwierdzeniem pobytu wymaganych do zwiedzania obiektów lub samodzielnie wykonana kronika. Potwierdzenia należy dokonywać pieczętą zwiedzanego obiektu lub dowolną pieczętą zwiedzanej lub pobliskiej miejscowości, pieczętą organizatora imprezy, zdjęciem wykonanym na tle obiektu, wklejonym biletem wstępu. Potwierdzenia dokonywać mogą także przewodnicy turystyki kwalifikowanej, przewodnicy PTTK, instruktorzy krajoznawstwa, organizatorzy turystyki, opiekunowie SKKT, kierownicy wycieczek szkolnych.
7. Warunki do zdobycia poszczególnych stopni odznaki:

WARUNKI	STOPIEŃ		
	brązowy	srebrny	złoty
Świętokrzyski Park Narodowy	1	–	–
Dąb Bartek w Zagnańsku	1	–	–
Parki krajobrazowe	–	1	2
Rezerваты przyrody	–	2	4
Muzea wg wykazu	–	2	4
Miejsca pamięci narodowej	–	2	4
Miejscowości	1	2	4
Przebycie szlaków (km)	15	20	40

8. Na odznakę stopnia wyższego nie można zaliczać tras oraz obiektów zwiedzanych podczas zdobywania stopnia niższego.
9. Wykaz szlaków oraz obiektów ujęty jest w Kanonie do odznaki.
10. Wycieczki odbyte w czasie zdobywania odznaki mogą być zaliczane na inne odznaki zgodnie z regulaminami ich zdobywania.
11. Weryfikację Odznaki prowadzi Komisja Turystyki Pieszej i Górskiej Oddziału Miejskiego PTTK, ul. Słowackiego 25, 26-110 Skarżysko-Kamienna.
12. Odznaka jest odpłatna.
13. Za wybitne zasługi w popularyzacji turystyki i krajoznawstwa Zarząd Oddziału Miejskiego PTTK w Skarżysku-Kamiennej może przyznać odznakę w stopniu złotym honorowo.
14. Prawo interpretacji niniejszego regulaminu należy do Oddziału Miejskiego PTTK w Skarżysku-Kamiennej.
15. Odznaka wchodzi w życie z dniem 18.04.2008 r.

SKŁADKI PTTK W 2012 ROKU

Wyciąg z Uchwały Zarządu Głównego PTTK nr 251/XVII/2011 z dnia 23 września 2011 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej PTTK za rok 2012 oraz wpisowego do PTTK i opłaty za legitymacje PTTK w roku 2012

Wysokość składki obowiązującej członków zwyczajnych PTTK w 2012 r.: 40,00 zł dla osób opłacających składkę normalną za okres od 1 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2012 r.; 20,00 zł dla osób opłacających składkę ulgową za okres od 1 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2012 r.; 10,00 zł dla osób opłacających składkę ulgową za okres od 1 września 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku, Składka członkowska, o której mowa powyżej wnoszona jest jednorazowo w terminie do 31 grudnia 2012 r.

Uprawnieni do opłacania członkowskiej składki ulgowej są:

- opiekunowie szkolnych kół PTTK,
- osoby małoletnie do ukończenia 16 roku życia,
- młodzież szkolna i młodzież akademicka studiująca – do ukończenia 26 roku życia,
- jedno z rodziców lub opiekun prawny osoby małoletniej opłacający składkę za każde dwie osoby małoletnie (składka rodzinna),
- emeryci, renciści i osoby z orzeczoną niepełnosprawnością,
- bezrobotni.

Przedłużenie ważności legitymacji członka PTTK następuje przez naklejenie na legitymację oznaczonego literą N – składka normalna, oznaczonego literą U – składka ulgowa lub znaczka oznaczonego literą Z – osoby zwolnione z opłacania składki.

Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia.

„SUPERPIECHUR ŚWIĘTOKRZYSKI 2001”

Podobnie jak w ubiegłych latach, na zakończenie Rajdu Niepodległości, w Sielpi odbyło się uroczyste wręczenie statuetek *Superpiechur Świętokrzyski*

Lista laureatów wyróżnienia

W tym roku wyróżnienia nadano 52 osobom.

Oto wykaz osób z Kielc które je otrzymały (część z nich to członkowie KTP „Przygoda”):

Jan Brzoza, Zbigniew Czekał, Bogdan Dusza, Piotr Garecki, Lech Jarocki, Szczepan Jarosz, Zdzisław Kowalski, Wiesław Ludwinek, Stanisław Mazurek, Małgorzata Młynik, Jolanta Nogaj, Maciej Pękowski, Lech Segiet, Grażyna Toborowicz, Maciej Toborowicz, Renata Tomczak, Michał Wilczyński, Maciej Wójcik, Dariusz Zmorzyński.

Wycieczki KTP „Przygoda” od 20.11. do 11.12. 2011 roku

L.p.	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	20.11.11 (niedziela)	Tumlin – g. Wierzejska – Dąbrowa – Kielce (Os. Uroczysko) ; około 15 km	Katarzyna Król	Przystanek MPK linii Nr 32 ul. Czarnowska godz. 9 ⁰⁰
2.	27.11.11 (niedziela)	Borków – Kaczyn – Marzysz – Radomice II – Łabędziów – Morawica ; około 12 km W programie ognisko w gospodarstwie wiejskim	Paweł Wojtas	Dworzec PKS godz. 8 ⁰⁰ stanowisko nr 10
3.	4.12.11 (niedziela)	„Powitanie zimy” Kielce (Białogon) – g. Foltańskiego – G. Biesak – Przełęcz pod Obrazikiem – g. Pierścienica – Dyminy – g. Hałasa – g. Telegraf – Kielce (Bukówka); około 10 km	Jarosław Leszczyński	Przystanek MPK linii Nr 19 ul. Jana Pawła II (Krak. Rogatka) godz. 8 ⁴⁵
4.	11.12.11 (niedziela)	Krajno (Parcele) – obrzeżem Puszczy Jodłowej – Kakonin – Podlesie – Bieliny ; około 10 km	Zbigniew Tatarczuch	Dworzec PKS godz. 8 ²⁰ stanowisko nr 5

Regionalne Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK
Województwa Świętokrzyskiego

zaprasza

do wzięcia udziału w

REGIONALNYM FORUM INSTRUKTORÓW KRAJOZNAWSTWA

które odbędzie się dnia **3 grudnia 2011 r.** (sobota) w **Ośrodku Wypoczynkowym „Jodelka”**
w **Świętej Katarzynie**

Początek o godz. **10.00**

W programie m.in.

- Informacja o działalności Regionalnego Kolegium IK w 2011 roku
- Dyskusja i komunikaty
- Gawęda kol. T. Wągrowskiego: „Dr Mieczysław Orłowicz (1881-1959) i jego wędrówki świętokrzyskie”.
- Odświeżenie tablicy pamiątkowej M. Orłowicza w przedsionku OW „Jodelka” wg. proj. S. Micka
- Spotkanie koleżeńskie przy ognisku



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszych „Przygoda”
Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach ul. Sienkiewicza 29
tel. 041 34 459 14, 041 344 77 43

Redagują: Anna Hendler, Jerzy Pabian, wsparcie techniczne: Andrzej Nocuń

